

Grupa Krytycznoteatralna

grupa krytyków teatralnych związanych ze studiami podyplomowymi Instytutu Sztuki Polski

Marta Żelazowska pisze o spektaklu "Dobrze ułożony młodzieniec" Jolanta Janiczak
reż. Wiktor Rubin [Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka w Łodzi](#)

Lubię teatr zaangażowany społecznie. Lubię teatr skłaniający do dyskusji. Lubię teatr wydobywający to, co niekoniecznie funkcjonuje w społecznej świadomości. Taki jest spektakl Rubina i Janiczak. I choć temat transpłciowości nie jest w teatrze nowy (należy przypomnieć doskonałe „Ciała obce” Holewińskiej i Kowalskiego zrealizowane w 2012 roku w Teatrze Wybrzeże, czy zeszłoroczną premierę Teatru Powszechnego „Orlando. Biografie.” w reż. Błońskiej), to przedstawienie słynnego duetu tchnie świeżością. Nie tyle bowiem koncentruje się na indywidualnych przeżyciach bohatera (historia Eugeniusza Steinbarta jest niezwykle interesująca), co na jego relacjach z otoczeniem. Dla mnie to spektakl przede wszystkim o miłości wbrew wszystkim i wszystkiemu. O miłości bezwarunkowej. Miłości, która wprawdzie nie zmienia świata, ale pojedynczą egzystencję. I to wystarczy. To daje nadzieję.